

# Rozdział I. Ukształtowanie dóbr osobistych i ich historyczny rozwój

**Literatura:** *W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier*, Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego, Warszawa 2009; *A. Dębiński*, Rzymskie Prawo Prywatne. Kompendium, Warszawa 2003; *L. Domański*, Uwagi do projektu części ogólnej kodeksu cywilnego, PN 1948, Nr 5; *S. Grzybowski*, Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego, Warszawa 1957; *E. Jarra*, Szkody moralne a polski kodeks zobowiązań, odbliska z Themis Polskiej, Warszawa 1935; *K. Kolańczyk*, Prawo rzymskie, Warszawa 1976; *Ł. Kudelka*, Wyłączenie bezprawności przy naruszeniu dóbr osobistych, Lublin 2006; *M. Kuryłowicz*, Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie, Lublin 1994; *J. Markiewicz*, Kształtowanie się polskiego systemu prawa sądowego i jego twórcy w okresie międzywojennym 1919–1939, Lublin 2010; *M. Lisiewski*, Projekt części ogólnej kodeksu cywilnego, PN 1948, Nr 5; *J.J. Litauer*, O zadośćuczynieniu za krzywdy moralne ze stanowiska prawa cywilnego, Themis Polska 1913, vol. 1; *R. Longchamps*, Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań, Warszawa 1934–1936; *J. Matys*, Model zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody niemajątkowej w kodeksie cywilnym, Warszawa 2010; *A. Mącznyński*, Zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę spowodowaną naruszeniem dobra osobistego. Geneza, charakterystyka i ocena obowiązującej regulacji, [w:] *A. Pyziak-Szafnicka* (red.), Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Prof. Szpunara, Kraków 2004; *J. Matuszewski*, Najstarszy zwód prawa polskiego, Łódź 1995; *M. Mikołajczyk*, System kar w prawie miejskim w Polsce czasów Oświecenia (na przykładzie Krakowa w II połowie XVIII wieku), Katowice 1996; *Z. Radwański*, Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową. Rozwój i funkcja społeczna, Poznań 1956; *E. Till*, Projekt o wynagrodzenie szkody z czynów bezprawnych, Przegląd Prawa i Administracji 1921, Nr 1; *J. Wasilkowski, A. Wolter*, Projekt kodeksu cywilnego. Część ogólna, Demokratyczny Przegląd Prawniczy 1948, Nr 1; Komisja Kodyfikacyjna Rz. P., Podsekcja III prawa cywilnego, t. I, z. 3A i b. Projekt kodeksu cywilnego PRL,

Warszawa 1960; Projekt księgi trzeciej Kodeksu cywilnego. Zobowiązania, Demokratyczny Przegląd Prawniczy 1948.

## § 1. Dobra osobiste na gruncie prawa rzymskiego

Początków instytucji ochrony dóbr osobistych poszukiwać należy w prawie rzymskim. Rzymianie byli bowiem bardzo drażliwi na punkcie swej godności osobistej i honoru, a także szacunku dla ogólnie przyjętych dobrych obyczajów. Podejście to znalazło swoje odzwierciedlenie w prawie, gdzie unormowano zagadnienie ochrony nietykalności fizycznej osoby oraz ochrony godności, czci i dobrego imienia, polegającej na znieważeniu słownym bądź pisemnym (w okresie klasycznym i późniejszym). Akt znieważenia i zniewagi w starożytnym Rzymie nazywany był *iniuria*, co dosłownie oznaczało bezprawie. Pojęciu bezprawia nadawano jednak ograniczone znaczenie i sprowadzono do pojęcia „bezprawnego naruszenia osobowości człowieka wolnego”<sup>1</sup>. Jako pierwsza kwestię tę regulowała Ustawa XII Tablic.

Wcześniej w całej Europie obowiązywał, bowiem system krwawej zemsty, który ukształtował się w społeczeństwie w naturalny sposób jako reakcja wspólnoty na wyrządzone zło, które nie mogło być przez nich akceptowane. Krwawa zemsta stanowiła więc najstarszy sposób ochrony dóbr majątkowych i niemajątkowych regulowany poprzez normy moralne i obyczajowe. W okresie przedpaństwowym krwawa zemsta zastępowana była okupem, który to stanowił dobrowolne zrzeczenie się przez poszkodowanego zemsty w zamian za wypłacenie mu sumy pieniężnej. Okup ustanawiany był niezależnie od rodzaju szkody, a w przypadku szkody materialnej często przewyższał jej realną wartość. Regulacja zawarta w *Lex XII tabularum* przewidywała ona odpowiedzialność za odcięcie części ciała (*membrum ruptum*), złamanie ręki bądź kości (*os fractum*), naruszenie w jakikolwiek sposób nietykalności cielesnej np. poprzez spoliczkowanie osoby wolnej. Do domagania się ochrony uprawniony był zwierzchnik rodzinny i to, gdy chodziło o jego samego, a także w stosunku do pozostających pod jego pieczę członków rodziny (dzieci, żona) i niewolników. Sankcjami przewidywanymi dla zachowań naruszcyciela była kara talionu (odwetu) w sytuacji, w której skutkiem było trwałe kalectwo bądź ciężki uszczerbek na zdrowiu (pozostałość krwawej zemsty). Złamanie kości spowodowane uderzeniem ręką lub kijem wiązało się z obowiązkiem zapłaty kary

---

<sup>1</sup> K. Kolańczyk, Prawo rzymskie, Warszawa 1976, s. 435.

pieniężnej, której wysokość była zróżnicowana ze względu na stan (społeczny) poszkodowanego – trzysta asów w przypadku człowieka wolnego, sto pięćdziesiąt asów za niewolnika. Uznać należy, że wszelkie uszkodzenia lżejsze, będące skutkiem bójk lub pobicia były „związane” z tą sankcją. Za wyrządzoną krzywdę, czyli wszystkie inne przypadki, sprawca miał zapłacić poszkodowanemu dwadzieścia pięć asów, co stanowiło karę surową i spełniało swoją rolę do momentu, w którym społeczeństwo rzymskie było mało zróżnicowane i żyło w ubóstwie. Kiedy w okresie późnej republiki doszło do rozwarstwienia społecznego i ekonomicznego, wzrostu przemocy w życiu społecznym, zmiany obyczajów i spadku siły nabywczej pieniądza, takie konsekwencje popełnienia opisywanego deliktu okazały się nieefektywne. Najlepszym przykładem braku respektu wobec obowiązujących norm, było zachowanie *L. Veratiusa*, który podczas spaceru po mieście policzkował wybrane osoby, po czym nakazywał idącemu za nim niewolnikowi wypłacać natychmiast należną, według ustawy XII Tablic, kwotę dwudziestu pięciu asów<sup>2</sup>. Stare *ius civile* wymagało więc reformy, której dokonali pretorowie.

Pierwsza zmiana, zastosowana została w *lex Cornelia de iniuriis* i polegała na wprowadzeniu odpowiedzialności karnej za ciężkie przypadki naruszenia nietykalności cielesnej (pobicie, oćwiczenie różgami oraz wtargnięcia przemocą do cudzego domu). Druga – na ustanowieniu *actio iniuriarum*, która to przyznawała poszkodowanemu prawo do samodzielnego ustalenia kwoty, którą jego zdaniem, powinien mu wypłacić sprawca dopuszczający się *iniurii*. O ostatecznej wysokości kwoty decydował sędzia zgodnie z zasadami dobra i sprawiedliwości biorąc pod uwagę rodzaj i okoliczności zniewagi. W przypadkach *iniurii atrox* (zniewaga ciężka) do kompetencji pretora należało określenie kwoty, którą powinien wypłacić sprawca, a sędzia z reguły, przez wzgląd na rangę urzędu pretora, nie zmieniał proponowanej sumy. Przy ocenie, czy doszło do zniewagi ciężkiej brało się pod uwagę czyn i miejsce jego popełnienia, a także osobę, która doznała i dokonała znieważenia. *Actio iniuriarum* było skargą, która przysługiwała tylko poszkodowanemu, nie przechodziła na dziedziców powoda czy też pozwanego. Zobowiązanie z tytułu skargi stawało się dziedziczne tylko w wypadku, gdy spór wszedł już w fazę *litis contestatio* (wdania się w spór)<sup>3</sup>. Skarga wygasła z chwilą śmierci sprawcy znieważenia lub poszkodowanego<sup>4</sup>. Zasadzoną kwotę juryści traktowali jako karę, która pocią-

---

<sup>2</sup> M. Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994, s. 158.

<sup>3</sup> Ł. Kudelka, *Wyłączenie bezprawności przy naruszeniu dóbr osobistych*, Lublin 2006, s. 9.

<sup>4</sup> A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Compendium*, Warszawa 2003, s. 318.

gała za sobą ujmę (infamia) dla czci skazanego, ale rozwijało się też rozumienie funkcji przyznanej poszkodowanemu kwoty już jako zadośćuczynienia<sup>5</sup>. Stąd też zarysował się już problem relacji pomiędzy odpowiedzialnością karną, a wytoczeniem *actio iniuriarum*. Od końca republiki możliwe było skorzystanie z drogi postępowania karnego bądź zasądzenia od sprawcy kwoty pieniężnej na rzecz poszkodowanego, korzystając z instytucji prawa prywatnego.

Problemem była również niewielka ilość przypadków objętych pojęciem *iniurii*. Do ich rozszerzenia przyczyniły się w I w. p.n.e. cztery edykty. Pierwszy z nich odnosił się do kwestii obelgi słownej (*de convicio*). Odpowiedzialność ponosiło się, gdy wypowiedziane wobec innej osoby słowa wykraczały poza dobre obyczaje. Drugi dotyczył odpowiedzialności deliktowej za czyny naruszające obyczaje (*de adtemptata pudicitia*). *De adtemptata pudicitia* odnosił się do działań skierowanych przeciwko *mater familias* lub małoletniemu chłopcu i polegał np. na natrętnym chodzeniu za tymi osobami, a także celowym odciąganiu od danej osoby jej współtowarzysza. Kolejny łączył odpowiedzialność deliktową ze zmierzaniem do szkodenia konkretnej osobie (*infamandi causa factum*). Przykładem takiego naruszenia było wystawienie na sprzedaż przedmiotu, na którym ustanowiony był zastaw, sugerując, że dłużnik nie uregulował należności względem wierzyciela. Ostatni edykt noszący nazwę *qui servum alienum*, stwierdzał, iż może dojść do naruszenia godności właściciela w sytuacji, gdy jego niewolnik jest przesłuchiwany przy użyciu tortur lub bity bez wcześniejszej zgody właściciela.

Wyrazem systematyzowania rezultatów tego procesu rozwoju deliktu *iniurii* jest wyjaśnienie późnoklasycznego prawnika *Ulpiana*, że obejmuje on ochronę takich dóbr, jak ciało (*corpus*), godność (*dignitas*) i dobre imię (*fama*)<sup>6</sup>. W ustawodawstwie *Justyniana* zachował się poważny zespół materiału prawnego w specjalnych tytułach *de iniuriis et famosis libellis*<sup>7</sup>.

Prawnicy recypowanego prawa rzymskiego do XVIII w. powtarzali wyodrębnione postacie *iniurii*, korzystając ze wskazanej przez *Ulpiana* triady dóbr chronionych w ramach tego deliktu<sup>8</sup>. Wprowadzono również możliwość zobowiązania sprawcy znieważenia do przeproszenia lub odwołania wypowiedzianych na temat poszkodowanego opinii. W XVIII w. istotnym stało się zagadnienie słuszności zasądzenia kwoty pieniężnej na rzecz poszkodowanego

---

<sup>5</sup> W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bériér, Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego, Warszawa 2009, s. 543.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 541.

<sup>7</sup> K. Kolańczyk, Prawo, s. 437.

<sup>8</sup> W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bériér, Prawo rzymskie, s. 541.

w przypadku, w którym nie dochodzi do powstania materialnego uszczerbku. Rozważania te były obecne od początku pojawienia się opisywanej instytucji, jednak dopiero w tym czasie ostatecznie przychyłono się do stanowiska, iż za właściwą i wystarczającą uznać należy odpowiedzialność karną. Uzasadnienia takiego stanowiska można szukać w chrześcijańskim obowiązku przebaczenia, a także w sprzeciwie wobec „komercjalizacji osobowości”<sup>9</sup> (XIX w.).

Ochrona zapewniona w prawie rzymskim miała charakter represyjny polegający głównie na ukaraniu sprawcy – osoby odpowiedzialnej za powstanie szkody, a także odgrywała funkcję satysfakcyjną. Funkcja kompensacyjna, charakterystyczna dla dzisiejszego systemu ochrony dóbr osobistych, której założeniem jest przywrócenie równowagi w dobrach poszkodowanego, nie była w prawie rzymskim znana. Rzymscy prawnicy zauważali konieczność wynagradzania nie tylko szkody powstającej w majątku poszkodowanego, ale także w jego dobrach niemających charakteru majątkowego<sup>10</sup>.

## § 2. Naprawienie szkody niemajątkowej w dawnym prawie polskim

Polska, poprzez to, że nigdy nie znalazła się pod panowaniem rzymskim, nie korzystała bezpośrednio z rzymskiej tradycji prawnej. Nie oznacza to jednak, że w XI i XII w. prawo rzymskie było w Polsce nieznane. Przyczyną może być fakt, iż przyjmując chrzest w obrządku rzymskim rozpoczęliśmy proces zbliżania się do tradycji zachodniej, w której prawo rzymskie odgrywało zdecydowanie większą rolę niż na wschodzie. Wpływu prawa rzymskiego można doszukiwać się m.in. w Księdze elbląskiej, Statucie Łaskiego, Statucie Małopolskim, czy też w Statucie Warckim.

Jedną z głównych cech polskiego systemu prawa było to, że opierał się on na zwyczaju. Krwawa zemsta była w Polsce znana w okresie najwcześniejszym – rodowym<sup>11</sup>. W wiekach średnich podjęto próby jej zakazania i zastąpienia karą zadośćuczynienia w formie kar prywatnych płaconych samodzielnie lub obok kary publicznej osobie poszkodowanej lub najbliższym członkom jej rodziny. Zastąpiono w ten sposób represję czynną. Kara ta stanowi pierwowzór

---

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 544.

<sup>10</sup> J. Matys, Model zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody niemajątkowej w kodeksie cywilnym, Warszawa 2010, s. 28.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 29.

współczesnego zadośćuczynienia. Jak stwierdza *J. Matys*, istnieje jednak wyraźna różnica w ich funkcji, bowiem celem kary prywatnej było majątkowe wynagrodzenie szkody niemajątkowej (i majątkowej) poniesionej przez poszkodowanego poprzez cudzy czyn. Wątpliwość stanowi, czy ten rodzaj sankcji miał charakter karny czy też cywilny, mający na celu złagodzenie jego poczucia krzywdy i dający możliwość zaspokojenia potrzeb, a więc zbliżający do instytucji zadośćuczynienia. Karami prywatnymi obowiązującymi w polskim systemie prawnym były: główszczyzna, przyznawana przez sąd przy zabójstwie oraz nawiązka, którą zasądzano przy zranieniu lub pobiciu, znieważeniu szlachcica, złamaniu miru lub gwałcie. Ich wysokość ustalana była w oparciu o taksy (w przeciwieństwie do odszkodowania, które określono przez wzgląd na poniesioną szkodę).

W wieku XIII na mocy Księgi elbląskiej, będącej najstarszym polskim zwodem praw, doszło do zróżnicowania kar prywatnych w zależności od pozycji społecznej osoby poszkodowanej, co utrzymało się również później w Statucie małopolskim i wielkopolskim. Jeżeli odstępowano od wyznaczonej taksy, wtedy o wysokości kary decydowały stosunki pomiędzy poszkodowanym a sprawcą. Kwotę wpłacano w pierwszej kolejności na rzecz dzieci poszkodowanego niezależnie od płci. Jeżeli sprawca był niewypłacalny kara ulegała przekształceniu na karę więzienia, okaleczenia bądź śmierci.

Przestępstwami ściganymi ze skargi prywatnej było mężobójstwo i obraza czci, polegająca na znieważeniu osoby przy użyciu słów obraźliwych. Obraza szlachcica była przestępstwem ciężkim, a obrażenie jego matki określając ją mianem nierządniccy albo samego szlachcica mianem syna nierządniccy nazywano potwarzą.

W Statutach *Kazimierza Wielkiego* za potwarz przewidywano karę główszczyzny. Księga elbląska zawierała w paragrafie 16 regulację przewidującą zadośćuczynienie finansowe za doznaną zniewagę, bowiem nakazywała zapłatę 6 grzywien za nazwanie kogoś łobuzem (taka sama kwota za zranienie go), a 15 grzywien za inne obelżywe słowa<sup>12</sup>.

Do XVIII w. praktyka sądowa, w małych miastach przewidywała, wypłacanie kar pieniężnych na rzecz pokrzywdzonego w przypadku działań wymierzonych przeciwko życiu i zdrowiu. Stosowano je także przy znieważeniu<sup>13</sup>.

---

<sup>12</sup> *J. Matuszewski*, Najstarszy zwód prawa polskiego, Łódź 1995, s. 78.

<sup>13</sup> *M. Mikołajczyk*, System kar w prawie miejskim w Polsce czasów Oświecenia (na przykładzie Krakowa w II połowie XVIII wieku), Katowice 1996, s. 129.

W czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej nadal występowały główszczyzny i nawiązki<sup>14</sup>. Zwalniały one sprawcę od odpowiedzialności i ponoszenia kary innego rodzaju. Wysokość ich była zróżnicowana ze względu na stan i stanowisko publiczne osoby pokrzywdzonej, ale zostały one, poprzez ustawodawstwo sejmowe, ujednolicone na terenie kraju. Na przełomie XVI i XVII w. kumulowano kary. I tak niezależnie od rodzaju orzeczonej kary sprawca zobligowany był oprócz jej poniesienia do zapłaty główszczyzny. W razie skazania go na karę śmierci obowiązek ten przechodził na potomków. Nawiązce płaconej przy zranieniu lub znieważeniu towarzyszyła również kara publiczna – kara więzy (orzekana także przy mężobójstwie, obok główszczyzny). Zakazano jednania się przy zabójstwie z równoczesnym obowiązkiem wniesienia oskarżenia, który w pierwszej kolejności spoczywał na krewnych, a sankcją za niezastosowanie się do owej regulacji była zapłata na rzecz państwa sumy odpowiadającej swoją wysokością główszczyzny szlacheckiej. Prywatny system kar można uznać za namiastkę współczesnej cywilistycznej instytucji zadośćuczynienia. W szczególności jest to widoczne w tych postanowieniach dawnego prawa polskiego, które wprost przewidują karę pieniężną za dokonane znieważenie, a więc – jak to określamy dzisiaj – za naruszenie dobra osobistego<sup>15</sup>. Oprócz zadośćuczynienia pieniężnego w dawnym prawie polskim można było się również doszukać niemajątkowej ochrony dóbr osobistych polegającej m.in. na odwołaniu zniewagi lub dopełnieniu pokory (zewnątrznym ukazaniu porozumienia zawartego pomiędzy stronami).

Na skutek rozbiorów Polski w XVIII w. rozwój polskiego systemu prawa został zatrzymany, gdyż zaborcy dzieląc pomiędzy siebie poszczególne terytoria wprowadzili na każdym z nich swój własny porządek prawny. Na ziemiach centralnych i wschodnich obowiązywał Kodeks Napoleona (II i III księga), ustawy hipoteczne z 1818 r. i 1825 r., Kodeks cywilny Królestwa Polskiego z 1825 r. i ukaz o związku małżeństwa z 1836 r. Na ziemiach zaboru pruskiego – Landrecht pruski (obowiązujący od 1794 r.), który został zastąpiony niemieckim kodeksem cywilnym zwanym BGB. Kresy wschodnie obowiązywało rosyjskie prawo cywilne, zawarte w tomie X Zводу Praw Cesarstwa Rosyjskiego z 1832 r.<sup>16</sup> Austriacki kodeks cywilny – ABGB obowiązywał na ziemiach byłej Galicji.

---

<sup>14</sup> J. Matys, Model zadośćuczynienia, s. 31.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 32.

<sup>16</sup> J. Markiewicz, Kształtowanie się polskiego systemu prawa sądowego i jego twórcy w okresie międzywojennym 1919–1939, Lublin 2010, s. 114.

## I. Księstwo Warszawskie i Królestwo Polskie

Na ziemiach centralnych i wschodnich (Księstwo Warszawskie i Królestwo Polskie) Sąd Najwyższy, czerpiąc z judykatury francuskiej, wyprowadził z art. 1382<sup>17</sup> Kodeksu Napoleona zasadę, że wynagrodzeniu podlegają również szkody niemajątkowe (krzywda moralna – *dommage moral*). Uznał tym samym, iż przepis ten nie zawęża naprawienia szkody tylko do jej materialnej postaci. Po raz pierwszy przyznano zadośćuczynienie w oparciu o regulację art. 1382 w dniu 15.6.1833 r. Pozwanym była osoba prowadząca nielegalną sprzedaż leków, a z powodztwem wystąpiła dwójka aptekarzy. Sprawa ta dotarła do Sądu Kasacyjnego, który orzekł, iż trudność w ocenie wysokości szkody niemajątkowej nie może być wystarczającym powodem odmowy przyznania zadośćuczynienia. Początkowo orzekano zadośćuczynienia za doznaną szkodę niemajątkową jedynie, gdy towarzyszyła jej szkoda materialna. Z upływem czasu uległo to zmianie. W wyroku Kasacyjnego Departamentu Rosyjskiego Senatu Cywilnego z 1909 r. stwierdzono, że sąd stosując art. 1382 ma obowiązek uwzględnić obok szkody majątkowej wszelki inny uszczerbek wywołujący pogorszenie warunków życia poszkodowanego<sup>18</sup>.

Z roszczeniem o zadośćuczynienie mógł wystąpić bezpośrednio poszkodowany, a także osoby mu najbliższe, które wskutek naruszenia doznały cierpienia i bólu emocjonalnego (małżonek, inni krewni, przyjaciele z wykluczeniem narzeczonych). Przedmiot kontrowersji stanowiła wysokość wynagrodzenia poniesionej szkody moralnej. Zgadzano się jednak co do tego, że nie może to być źródło łatwego wzbogacenia się przez poszkodowanego (bez jego własnego nakładu pracy), a więc powinno być stosowane w umiarkowanym zakresie, z taktem i ostrożnością<sup>19</sup>.

## II. Zabór rosyjski

Zwód Praw, będący regulacją mało nowoczesną ze względu na swój kazuistyczny charakter, nie wywarł znaczącego wpływu na kształt rodzącego się po rozbiorach prawa obowiązującego Rzeczypospolitej.

---

<sup>17</sup> Art. 1382: „wszelki jakikolwiek czyn człowieka, który wyrządza szkodę drugiemu, obowiązuje tego, z którego winy nastąpił do jej wynagrodzenia”.

<sup>18</sup> J. Matys, Model zadośćuczynienia, s. 42.

<sup>19</sup> J.J. Litauer, O zadośćuczynieniu za krzywdy moralne ze stanowiska prawa cywilnego, *Themis Polska* 1913, vol. 1, s. 104.



Zawierał on, w artykułach: 662, 663 i 667, normy dotyczące zadośćuczynienia w przypadku powstania szkody niemajątkowej niepowiązane ze sobą żadną ogólną zasadą. Artykuł 662 ustanawiał zadośćuczynienie za szkodę moralną wynikłą z zeszpecenia twarzy ograniczając zakres podmiotowy regulacji do oszpecenia twarzy osoby ubogiej, niezamężnej kobiety lub wdowy. Uboga panna, na mocy art. 663 mogła domagać się zadośćuczynienia w przypadku zgwałcenia. Pełną ochroną nie byli zatem objęci mężczyźni i kobiety w związku małżeńskim. Mieli oni jedynie uprawnienie do domagania się zwrotu kosztów leczenia. Artykuł 667 sankcjonował odpowiedzialność za zniewagę. Znieważony mógł domagać się kwoty od 1 do 50 rubli, o której wysokości decydował sąd biorąc pod uwagę relację pomiędzy sprawcą a poszkodowanym, a także stan i godność osoby, która doznała znieważenia. Norma art. 667 poprzez swoją represyjność i wyłączność (nie można domagać się obok niej kary publicznej) stanowiła regulację analogiczną do rzymskiej *actio iniuria aestimatoria*.

Ciekawą, ale nie znajdującą zastosowania w praktyce (w rosyjskim prawie cywilnym) była regulacja odpowiedzialności sędziego w przypadku wydania niesłusznego wyroku (do odpowiedzialności pociągnięci mogli być również urzędnicy winni nieprawidłowego wykonania wyroku<sup>20</sup>). Jeżeli, w wyniku niesłusznego wyroku odbywano karę poprawczą, poszkodowanemu należało się odszkodowanie w wysokości od 10 do 60 rubli, które wzrastało w przypadku wykonania kary głównej w granicach od 100 do 600 rubli.

### III. Zabór austriacki

Pod wpływem szkoły prawa natury w ABGB poruszony został temat odszkodowania za szkodę niemajątkową. W *Codex Teresianus* zadośćuczynienie ujmowano jako karę prywatną, dopiero w latach 90. XVIII w. zaproponowano zadośćuczynienie w formie nawiązki za ból i *pretium affectionis* o charakterze kompensacyjnym<sup>21</sup>. Ostatecznie pod wpływem szkoły prawa natury, kwestę tę normowano m.in. § 1325<sup>22</sup> i § 1331<sup>23</sup> ABGB. Szkody niemajątko-

---

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 88.

<sup>21</sup> Z. Radwański, *Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową. Rozwój i funkcja społeczna*, Poznań 1956, s. 49–55.

<sup>22</sup> § 1325 ABGB: „Kto kogo uszkodzi na ciele, ponosi koszty leczenia uszkodzonego, wynagradza mu utracony albo w przyszłości ubywający zarobek jeżeliby poszkodowany stał się niezdolny do zarabkowania, a nadto na żądanie płaci mu stosowną do stwierdzonych okoliczności nawiązkę za ból”.

wej można się było domagać w przypadku uszkodzenia ciała, jako nawiązki za doznany ból oraz jako wartości szczególnego upodobania. Ponadto w § 1329 i § 1330<sup>24</sup> ABGB była mowa o tym, że poszkodowanemu należy się ewentualnie *die volle Genugthuung* (pełne zadośćuczynienie). Uznano jednak, iż stwierdzenie to nie stanowi podstawy wynagradzania szkody niemajątkowej<sup>25</sup>. W późniejszym czasie dopiero zaczęto się domagać rozszerzenia instytucji zadośćuczynienia. W przypadku ochrony czci, austriacki kodeks cywilny nie przewidywał zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową wynikającą z jej naruszenia (również po noweli z 1916 r., w której zezwolono jedynie na wyrównanie szkody majątkowej z wyłączeniem przyznania zadośćuczynienia). Wysokość zadośćuczynienia była określana przez sąd według uznania przy uwzględnieniu okoliczności faktycznych sprawy.

Sąd Najwyższy (*Oberste Gerichtshof*) przyznawał bez większych trudności do XIX w. ochronę niemajątkowych dóbr. Praktyka ta uległa przekształceniu na początku nowego wieku<sup>26</sup>.

Rozwiązania zawarte w austriackim kodeksie cywilnym odegrały znaczącą rolę przy tworzeniu polskiego porządku prawnego. Na podstawie jego przepisów polska doktryna zaczęła wysnuwać szeroko rozumianą konstrukcję praw osobistości, których największym rzecznikiem był *F. Zoll*. Twierdził on, iż poprzez uznanie praw osobistości zagwarantuje się człowiekowi nietykalność osobistą, szeroko rozumianą wolność oraz uszanowanie godności ludzkiej<sup>27</sup>. Głosił on również pogląd, że poszkodowanemu należy się zadośćuczynienie za wszelkie cierpienia natury fizycznej i moralnej.

---

<sup>23</sup> § 1331 ABGB: „Jeżeli kto wyrządza drugiemu szkodę w jego majątku rozmyślnie lub przez rażące niedbalstwo, poszkodowany ma prawo żądać także utraconego zysku, a jeżeli szkoda wynika z czynu ustawą karną zakazanego albo ze swawoli lub złośliwości, ma prawo żądać wartości szczególnego upodobania”.

<sup>24</sup> § 1130 ABGB: „Jeżeli komu przez obrazę czci wyrządzono rzeczywistą szkodę lub ubytek w zysku, ma on prawo żądać wynagrodzenia. To samo obowiązuje także, jeżeli ktoś rozpowszechnia fakty, które zagrażają kredytowi, zarobkowaniu albo powodzeniu innej osoby, a których nieprawidłowości wiedział lub wiedzieć musiał. W tym przypadku można żądać odwołania i tegoż ogłoszenia. Za wiadomość udzieloną nie publicznie, a o której nieprawdziwości wiedział ten, kto ją podał nie odpowiada, jeżeli on albo ten, kto wiadomość otrzymał miał co do niej interes uprawniony”.

<sup>25</sup> *J. Matys*, Model zadośćuczynienia, s. 33.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>27</sup> *Ł. Kudelka*, Wyłączenie bezprawności, s. 34.

## IV. Zabór pruski/niemiecki

Na postawie unormowania zawartego w Landrechcie pruskim uwiedziona kobieta stanu wolnego mogła domagać się od mężczyzny, który ją uwiódł za doścućczynienia wynikającego ze zmniejszenia się jej powodzenia w znalezieniu męża. Skarga ta nosiła nazwę skargi defloracyjnej.

Osoby pochodzące ze stanu chłopskiego i mieszczańskiego mogły domagać się w przypadku uszkodzenia ich ciała, na skutek umyślnego bądź wynikającego z rażącego niedbalstwa zachowania sprawcy, obok wynagrodzenia szkody majątkowej, nawiązki za doznany ból. Nawiązka ta nie mogła być niższa niż połowa niezbędnych kosztów leczenia, a tym samym przekraczać dwukrotności tej sumy. Osoby pochodzące z wyższych stanów mogły domagać się jedynie zasądzenia szkody majątkowej, ponieważ uznawano złożenie przez nich takowego żądania za niehonorowe<sup>28</sup>. Wysokość doznanego bólu uwzględniana była przy wymiarze kary publicznej<sup>29</sup>.

W przypadku uszkodzenia rzeczy jej właściciel mógł domagać się uwzględnienia wartości, jaką ona dla niego nosiła.

Trudno jest ocenić charakter zadoścućczynienia unormowanego w Landrechcie. *E. Jarra* twierdzi, iż miało ono charakter karny, gdyż przewidywało sztywne taryfy wysokości zadoścućczynienia<sup>30</sup>. W opozycji do tego stanowiska pozostaje *Z. Radwański* odwołując się do stanowiska twórcy kodyfikacji (*Suarez*), wskazującego na kompensacyjny jego charakter, zwracając również uwagę na sposób obliczania nawiązki za ból czy *pretium affectionis*<sup>31</sup>.

Po wygaśnięciu mocy Landrehtu, regulację dotyczącą ochrony dóbr niemajątkowych zawierał art. 253 BGB, według którego za szkodę niebędącą szkodą majątkową można było żądać odszkodowania pieniężnego tylko w przypadkach przewidzianych w ustawie. Katalog tych przypadków był bardzo ograniczony i sprowadzał się do uszkodzenia ciała lub zdrowia, pozbawiania wolności i uwiedzenia kobiety. Uprawnienie do domagania się ochrony dóbr niemajątkowych miało charakter osobisty. Nie podlegało dziedziczeniu (chyba, że doszło do jego uznania w umowie lub zaskarżenia) ani zbyciu. O wysokości zadoścućczynienia decydował sąd uwzględniając sytuację osobistą i majątkową stron.

---

<sup>28</sup> *E. Jarra*, Szkody moralne a polski kodeks zobowiązań, odbitka z Themis Polskiej, Warszawa 1935, s. 31.

<sup>29</sup> *J. Matys*, Model zadoścućczynienia, s. 35.

<sup>30</sup> *E. Jarra*, Szkody moralne, s. 31.

<sup>31</sup> *Z. Radwański*, Zadoścućczynienie pieniężne, s. 48.

Prawo niemieckie obawiało się wprowadzenia *actio iniuriarum aestimatoria* i majątkowego wynagradzania szkody niemajątkowej w przypadku obrazy czci lub innych dóbr osobistych. Uznawano, że może to prowadzić do nieusprawiedliwionego wzbogacenia osoby poszkodowanej<sup>32</sup>.

### § 3. Ochrona dóbr osobistych w Polsce międzywojennej 1918–1939

Stwierdzić należy, że żaden z kodeksów obowiązujących na ziemiach polskich w chwili odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. nie zawierał ogólnie sformułowanych przepisów o ochronie dóbr osobistych<sup>33</sup>. Do momentu uchwalenia kodeksu zobowiązań sądy stosowały przepisy obowiązujące na określonym obszarze, dotychczas okupowanym przez zaborcę.

Ustawą z 3.6.1919 r. o komisji kodyfikacyjnej została powołana komisja Kodyfikacyjna RP, która to z obowiązującej mozaiki przepisów po państwach zaborczych miała opracować projekty aktów unifikacyjnych<sup>34</sup>. W jej skład wchodził wybitni przedstawiciele doktryny i praktyki. Komisja ta doprowadziła do uchwalenia wielu ustaw, w tym Kodeksu zobowiązań. Zanim jednak mowa o regulacjach natury „ogólnej” wspomnieć należy o unormowaniach szczególnych, w których zawarto ochronę „specjalistycznych” dóbr osobistych.

Na mocy tzw. małego traktatu wersalskiego Polska zobowiązała się przystąpić do konwencji paryskiej z 1883 r. o ochronie własności przemysłowej oraz konwencji berneńskiej z 1886 r. o ochronie dzieł literackich i artystycznych. Zawierając zaś traktat handlowy z Francją w 1925 r. zobowiązano się, że do dnia 10.5.1926 r. zostanie wprowadzona w Polsce jednolita ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji<sup>35</sup>.

Kwestia ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych została uregulowana w wydanej, jednolitej dla całego kraju, ustawie o ochronie wynalazków wzorów i znaków towarowych z 5.2.1924 r. zastąpioną w dniu 22.3.1928 r. rozporządzeniem Prezydenta, które miało na celu ujednoczenie tekstu ustawy z uzgodnieniami zawartymi w konwencji haskiej. Na podstawie art. 23, 90 i 121

---

<sup>32</sup> J. Matys, Model zadośćuczynienia, s. 36; J.J. Litauer, O zadośćuczynieniu, s. 85.

<sup>33</sup> S. Grzybowski, Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego, Warszawa 1957, s. 45.

<sup>34</sup> Ł. Kudelka, Wyłączenie bezprawności, s. 16.

<sup>35</sup> S. Grzybowski, Ochrona dóbr, s. 47.

owej ustawy można było uzyskać zadośćuczynienie pieniężne. Po raz pierwszy, właśnie na mocy tej ustawy, w prawie polskim można było domagać się zadośćuczynienia za „krzywdy natury osobistej”, tzw. pokutnego, którego przesłanką uzyskania była wina umyślna<sup>36</sup>. Można było również domagać się ogłoszenia wyroku w dziennikach lub wygłoszenia odpowiedniej deklaracji publicznej. Świadczenie majątkowe w postaci pokutnego mogło zostać zastąpione na prośbę pokrzywdzonego żądaniem zapłaty sumy ryczałtowej, która obejmowała łącznie odszkodowanie i zadośćuczynienie. Jej wysokość wyznaczał sąd, którego swoboda ograniczona była ustawowymi ramami. W regulacji tej nie przewidziano odrębnej ochrony interesów osobistych przez nadanie uprawnionym odpowiednich praw podmiotowych. Ochrona była realizowana tylko, gdy naruszenie interesu osobistego wiązało się z wkroczeniem w sferę wyłączności chronionej przez patent<sup>37</sup>, zarejestrowany wzór lub znak towarowy.

W dniu 2.8.1926 r., uchwalono ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, wywiązując się tym samym z postanowienia traktatu handlowego zawartego z Francją w 1925 r. Głównym celem tej ustawy była ochrona interesów majątkowych przedsiębiorcy przed czynami nieuczciwej konkurencji. Dobra osobiste były chronione tylko, jeżeli podczas przekroczenia zasad uczciwej konkurencji dochodziło do ich naruszenia – np. przez rozpowszechnianie oczerniających przedsiębiorcę informacji<sup>38</sup>. Ustawa przewidywała roszczenia natury majątkowej i niemajątkowe tj. ogłoszenie wyroku lub odpowiednią deklarację publiczną, bądź pokutne lub zapłatę ryczałtowej sumy pieniężnej. Artykuł 1 zawierał w swojej treści wspomniane roszczenia. W przypadku pokutnego można się go było domagać od sprawcy, którego postępowanie było nacechowane złym zamiarem bądź wynikało z oczywistego niedbalstwa i powodowało naruszenie prawa przedsiębiorcy do własnej klienteli, wywołując mylne przekonanie klienta, iż dane świadczenie – produkt pochodzi od konkurencji. Przedsiębiorcy przysługiwało, zatem roszczenie osobiste przeciwko drugiemu przedsiębiorcy (*actio in personam*). Ustawodawca przyznał mu również roszczenie bezwzględne (*actio in rem*) skuteczne przeciwko każdemu, kto postępował wbrew ogólnie przyjętym zasadom, szkodząc swojemu konkurentowi. Żądanie sumy ryczałtowej i jej wysokości unormowana była bliźniaczo, jak w ustawie o ochronie wynalazków wzorów i znaków towarowych. Uznać

---

<sup>36</sup> J. Matys, Model zadośćuczynienia, s. 44.

<sup>37</sup> Ł. Kudelka, Wyłączenie bezprawności, s. 17.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 17.

należy, że przedsiębiorcą mogła być oprócz osoby fizycznej również osoba prawna.

Wreszcie w zakresie prawa autorskiego wydano ustawę z 29.3.1926 r. o prawie autorskim<sup>39</sup>. Dzieliła ona podmiotowe prawa autorskie na majątkowe i osobiste, w tych ostatnich zawarta była kategoria praw osobistości twórcy<sup>40</sup>. F. Zoll uznawał prawa osobistości twórcy za prawa służące „do ochrony interesów duchowych (idealnych) psychicznych, w zasadzie wieczyste, nieprzenośne, terytorialnie nieograniczone”. Ochronę ich charakteryzowała samodzielność (choć zakładano możliwość realizacji tych praw przez małżonka, dzieci lub krewnych w przypadku jego śmierci) i niezależność wobec innych majątkowych praw autorskich twórcy. Podkreślano, że ochrona tego typu dóbr powinna być w pierwszej kolejności cywilistyczna i oparta na podobnych zasadach jak rzymska *actio iniuriarum aestimatoria*. Główną sankcją mającą na celu ochronę dóbr osobistych twórcy dzieła, w przypadku nieumyślnego ich naruszenia, przewidzianą w ustawie, była instytucja pokutnego (początkowo uregulowana w art. 58 ustawy, a po nowelizacji z 1935 r. w art. 62). Przyznanie pokutnego uzależnione było od decyzji sądu, który rozpatrywał sprawę naruszenia na wniosek pokrzywdzonego. Było to rozszczenie subsydiarne, obok którego poszkodowany mógł się domagać odszkodowania. Oprócz pokutnego w razie wyrządzenia szkody w zakresie osobistego stosunku autora do dzieła mógł on wystąpić z roszczeniem o zaniechanie czynów krzywdzących i usunięcie ich skutków, co polegać mogło m.in. na publicznym odwołaniu lub innej deklaracji publicznej bądź ogłoszeniu wyroku w gazetach. S. Grzybowski ponadto zauważa, iż art. 9 i 11 prawa autorskiego z 29.3.1926 r. dawał możliwość występowania z pozwem o zadośćuczynienie pieniężne przedsiębiorcy, tj. wydawcy, nakładcy w miejsce autora<sup>41</sup>. Przepisy art. 19 i 20 prawa autorskiego wprowadziły również ochronę własnych rysów twarzy oraz poufnego charakteru korespondencji, a w razie rozpowszechniania portretu lub wydania listów bez pozwolenia wymaganego tymi przepisami, wchodziły w zastosowanie przepisy art. 62 i 63 te same ustawy<sup>42</sup>.

Zadośćuczynienia za krzywdę moralną można się było domagać na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. (art. 510–518), jeżeli miało miejsce niesłuszne skazanie, które zostało w pełni bądź też jedynie

---

<sup>39</sup> S. Grzybowski, *Ochrona dóbr*, s. 48.

<sup>40</sup> Ł. Kudelka, *Wyłączenie bezprawności*, s. 17.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 18.

<sup>42</sup> S. Grzybowski, *Ochrona dóbr*, s. 56.

częściowo wykonane, a kara została uchylona w wyniku wznowienia postępowania. Z owej regulacji wyłączone były przypadki niesłusznego tymczasowego aresztowania, ale istniała możliwość domagania się odszkodowania za niesłuszne oskarżenie. Osoba, która umyślnie doprowadziła do swojego skazania lub wykazała się oczywistym niedbalstwem nie mogła skorzystać z powyższego uprawnienia. Roszczenie o zadośćuczynienie było niedziedziczne. Skarb Państwa odpowiadał na zasadzie ryzyka.

W prawie wykroczeń obowiązywały przepisy nakazujące zapłatę nawiązki w wysokości trzykrotności wartości wyrządzonej szkody, jeżeli doszło do uszkodzenia cudzego ogrodu (warzywnego, owocowego, kwiatowego) lub drzewa, krzewu owocowego lub drzewa przydrożnego. W przypadku zabrania owoców, warzyw lub kwiatów z czyjegoś ogrodu poszkodowany mógł się domagać nawiązki od 10 do 20 zł (art. 55 § 2). Również regulacja zapłaty zadośćuczynienia znalazła swoje miejsce w ustawie o ochronie przyrody z 1934 r. W art. 28 § 1 tejże ustawy przewidziano, że w razie zasądzenia karnego obowiązku przywrócenia stanu poprzedniego, w razie niemożliwości jego dokonania oraz wykazania winy zobowiązanego, ma on obowiązek zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na rzecz Funduszu Ochrony Przyrody.

Komisja Kodyfikacyjna zajęła się tworzeniem projektu części ogólnej kodeksu cywilnego, gdy zapewnienie ochrony interesów majątkowych za pomocą unormowań o ochronie dóbr osobistych było już daleko idące i dość mocno ugruntowane.

Twórcą projektu był *I. Koschembahr-Lyskowski*, który zdawał sobie sprawę z tego, że jego zadaniem jest m.in. stworzyć ogólną regulację dotyczącą ochrony dóbr osobistych, która spowoduje, że wcześniejsze uregulowania będą miały charakter przepisów szczególnych<sup>43</sup>. Projekt przyjmował ochronę dobra, jakim jest „osobistość człowieka” dążąc do syntetycznego ujęcia ogólnego, a nie ochrony poszczególnych dóbr osobistych. Uzasadniano takie stanowisko stwierdzeniem, że ochrona przyznawana poszczególnym dobrom osobistym jest jedynie uzewnętrznieniem ogólnej zasady ochrony osobistości. Projekt opowiadał się przeciwko koncepcji praw osobistych. Sprzeciw wobec ochrony w oparciu o prawa podmiotowe spowodowany był chęcią poszerzenia i ugruntowania ochrony prawnej. Oderwanie się od prawa podmiotowego uważał bowiem twórca projektu za gwarancję nienaruszalności „doniosłego stanowiska człowieka w ustroju prawnym”, za uzasadnienie bezskuteczno-

---

<sup>43</sup> Komisja Kodyfikacyjna Rz. P., Podsekcja III prawa cywilnego, t. I, z. 3A i B, s. 49.

ści zgody „dotkniętego w swej osobistości” na to dotknięcie<sup>44</sup>. W projekcie szeroko potraktowano roszczenia majątkowe, gdyż m.in. uznano dopuszczalność żądania udziału w zysku osiągniętym dzięki naruszeniu osobistości. Jak stwierdza S. Grzybowski projekt wprowadzał niemalże obrót gospodarczy dobrami osobistymi. W art. 45<sup>45</sup> znajdowało się wyliczenie zabezpieczanych dóbr, a w art. 46–49 rozbudowany system środków ochrony osobistości człowieka. Na pierwszym miejscu w art. 45 plasowała się wolność. W uzasadnieniu projektu zwracano uwagę na to, że w pojęciu wolności nie chodziło jedynie o zakaz niewolnictwa, ale również o powstrzymanie zawierania umów, które stwarzałyby nazbyt długi okres uzależnienia od siebie jednostek. Jako przykład takiej umowy podaje się dzierżawę na okres 50 lat. Warunki tej dzierżawy ze względu na długi okres trwania mogły być uciążliwe dla jednej ze stron, powodując tym samym zagrożenie jej wolności. W takiej sytuacji „strona zagrożona” może odwołać się do art. 45 i domagać się zadośćuczynienia. Jak zauważa S. Grzybowski rozwiązanie to chroniło osoby o lepszym statusie ekonomicznym. Niezrozumiała wydaje się sytuacja, w której osoba naruszana w swojej „wolności” miałaby nie domagać się rozwiązania umowy, tylko występować o zadośćuczynienie pieniężne, tym samym czyniąc ze swojej „wolności” przedmiot obrotu gospodarczego.

W tym aspekcie, idąc za zdaniem S. Grzybowskiego, uznać należy, że projekt nie rozwiązał dostatecznie kwestii ochrony dóbr osobistych, ponieważ w sferze zainteresowań pozostały głównie interesy podmiotów o lepszej sytuacji materialnej.

Ostatecznie nie doszło do opracowania przez Komisję Kodyfikacyjną projektu przepisów ogólnych kodeksu cywilnego. Ciężar prac przesunął się w stronę prawa obligacyjnego, w tym również ochrony dóbr osobistych. W KZ z 1933 r. zagadnienie ochrony dóbr osobistych doczekało się częściowego uregulowania, którego treść ograniczała się do zagadnienia zadośćuczynienia pieniężnego.

Materię zadośćuczynienia normowały przepisy art. 165 i 166, które w swoim ostatecznym brzmieniu różniły się od tych zaproponowanych w pro-

---

<sup>44</sup> S. Grzybowski, *Ochrona dóbr*, s. 51.

<sup>45</sup> Art. 45 „Pod szczególną ochroną prawa stoi osobistość człowieka, zwłaszcza jego:

- 1) wolność oraz swoboda działania prawnego i wniesienia powództwa w ochronie swych praw;
- 2) część ustalona przez własne postępowanie;
- 3) nazwisko;
- 4) znaki osobiste”.



jeckie E. Tilla<sup>46</sup>, wobec którego zgłoszono liczne zarzuty. Kwestionowano enumeratywny katalog przypadków, w których można by wystąpić z roszczeniem o zadośćuczynienie, a także swobodę sędziego. Zwracano uwagę na bardzo szeroki krąg osób mogących domagać się zadośćuczynienia oprócz osoby bezpośrednio poszkodowanej. W ostatecznej – przyjętej wersji, zadośćuczynienie przysługiwało na mocy art. 157 § 3 KZ („w przypadkach, przez ustawę przewidzianych, można żądać, niezależnie od naprawionej szkody majątkowej, zadośćuczynienia za krzywdę moralną”) tylko w wypadkach wyraźnie przewidzianych w ustawie. Wynagrodzenie krzywdy moralnej było niezależne od wynagrodzenia szkody majątkowej. Chroniono takie dobra osobiste jak: zdrowie, wolność, cześć i integralność seksualną. W ostatnim przypadku katalog podmiotowy był ograniczony do kobiet, małoletnich, psychicznie upośledzonych mężczyzn, jeżeli osoba taka została nakłoniona do poddania się czynowi nieuczciwemu za pomocą podstępny, gwałtu, wykorzystania stosunku zależności lub krytycznego położenia. Katalog ten oparto na przekonaniu, że w opisanych sytuacjach „można przyjąć z wielkim prawdopodobieństwem, że dana osoba krzywdę odczuła, jak też można określić sposób zadośćuczynienia, zdalny do spełnienia tej funkcji”<sup>47</sup>. W przypadku śmierci poszkodowanego wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia do domagania się zadośćuczynienia uprawnieni byli członkowie jego najbliższej rodziny.

Ochrona w zasadzie przyznawana była jedynie osobom fizycznym, jednakże w przypadku naruszenia czci można również zakładać przyznanie ochrony osobie prawnej. W doktrynie międzywojennej nie została wykluczona, na wzór ustawodawstwa szwajcarskiego, możliwość domagania się przyznania zadośćuczynienia także osobie prawnej, jednak L. Peiper stwierdził, że art. 166 § 1 KZ niesłusznie przyznawał osobom prawnym zadośćuczynienie za cierpienia fizyczne, których podmiot ten nie może odczuwać<sup>48</sup>.

Ramy odpowiedzialności zostały ujęte dość szeroko. Z roszczeniem o zadośćuczynienie można było wystąpić we wszelkich okolicznościach wywołujących odpowiedzialność deliktową. Odpowiadano więc na zasadzie winy (brak ograniczenia odpowiedzialności uzależnionego od stopnia winy), ryzyka i słuszności. Wysokość zadośćuczynienia miała być przez sąd zasądzania zgodnie z dyrektywą zawartą w art. 158 § 1, na mocy której sąd miał uwzględnić

---

<sup>46</sup> Zob. E. Till, Projekt o wynagrodzenie szkody z czynów bezprawnych, Przegląd Prawa i Administracji 1921, Nr 1, s. 53.

<sup>47</sup> R. Longchamps, Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań, s. 230.

<sup>48</sup> J. Matys, Model zadośćuczynienia, s. 48.

wszystkie zachodzące okoliczności łącznie z przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody. Zasądzenie zadośćuczynienia było fakultatywne. Terminy obowiązujące w Kodeksie zobowiązań z 1933 r. odbiegają od dzisiejszego rozumienia niektórych pojęć. Zadośćuczynienie bowiem to kwota przyznawana osobie poszkodowanej jak i kwota przyznawana wskazanej przez nią instytucji (obecnie zadośćuczynieniem nazywamy jedynie kwotę przyznawaną poszkodowanemu). Pojęcie odszkodowania obejmowało naprawienie szkody majątkowej i niemajątkowej<sup>49</sup>.

Artykuł 37 ust. 1 dekretu z 21.11.1938 r. – Prawo prasowe<sup>50</sup> przewidywał nawiązkę w wysokości do 10 tys. zł, na rzecz poszkodowanego w sytuacji, w której doszło do skazania za zniewagę w treści druku, a pokrzywdzony zaznał szkody moralnej.

Jak stwierdza S. *Grzybowski*, system prawny, oparty łącznie na przepisach Kodeksu zobowiązań i ustawach szczególnych, był systemem odpowiednim dla społeczeństwa burżuazyjnego w okresie kapitalizmu finansowego<sup>51</sup>.

## **§ 4. Dobra osobiste w Polsce po 1945 r.**

Po zakończeniu II wojny światowej, stan normatywny w zakresie prawa cywilnego odpowiadał temu z 1939 r., a więc nie było regulacji ogólnej dotyczącej ochrony dóbr osobistych. Obowiązywały uregulowania ustaw szczególnych i przepisy Kodeksu zobowiązań regulujące instytucję zadośćuczynienia pieniężnego.

W latach 1945 i 1946 doszło do poszerzenia się ilości sytuacji, w których jednostce przysługiwała możliwość wystąpienia o zadośćuczynienie. Artykuł 29 dekretu z 25.9.1945 r. – Prawo małżeńskie<sup>52</sup> zakładał, że małżonkowi niewinnemu rozkładu pożycia małżeńskiego (rozvodu), w wyroku orzekającym rozwód można przyznać zadośćuczynienie za krzywdę moralną. Artykuł ten, na mocy art. 20 § 3 znajdował zastosowanie także w przypadku unieważnienia małżeństwa. W prawie rodzinnym dopuszczano możliwość orzeczenia

---

<sup>49</sup> Tak A. *Mączyński*, Zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę spowodowaną naruszeniem dobra osobistego. Geneza, charakterystyka i ocena obowiązującej regulacji, [w:] A. *Pyziak-Szafnicka* (red.), Odpowiedzialność cywilna, Księga pamiątkowa ku czci Prof. Szpunara, Kraków 2004, s. 230.

<sup>50</sup> Dz.U. Nr 89, poz. 608.

<sup>51</sup> S. *Grzybowski*, Ochrona dóbr, s. 54.

<sup>52</sup> Dz.U. Nr 48, poz. 270.